

**Protokół nr XVII.20**  
**sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego**  
**z dnia 26 lutego 2020 r.**

**Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Jarmoliński** otworzył obrady o godzinie 13<sup>00</sup> w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu. W chwili rozpoczęcia sesji na sali obecnych było 16 radnych, co stanowiło kworum. Nieobecna była radna Zofia Plewa. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli: Starosta, Sekretarz, Skarbnik oraz zaproszeni goście (lista obecności w załączeniu).

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii na temat ASF i ptasiej grypy w kontekście zagrożeń dla gmin powiatu międzyrzeckiego.
4. Sprawozdanie z realizacji „Powiatowego programu opieki nad zabytkami”.
5. Ocena działalności Powiatowego Urzędu Pracy – sprawozdanie dyrektora oraz informacja o aktualnej sytuacji na rynku pracy.
6. Informacja Prezesa Szpitala Międzyrzeckiego Sp. z o.o. o bieżącej sytuacji szpitala i o funkcjonowaniu systemu ratownictwa medycznego na terenie powiatu.
7. Sprawozdanie z działalności Zarządu Dróg Powiatowych i informacja o stanie dróg w powiecie, stanie inwestycji i remontów, potrzebach remontowo-inwestycyjnych na rok 2020 oraz o stanie przygotowań do zimowego utrzymania dróg.
8. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości (druk nr 2).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w uchwale budżetowej na 2020 r. (druk nr 3).
10. Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Międzyrzeckiego na lata 2020-2034 (druk nr 4).
11. Zapytania i interpelacje.
12. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
13. Sprawozdanie Starosty i Skarbnika z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.
14. Przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego z dnia 29 stycznia 2020 r.
15. Sprawy organizacyjne i korespondencja do Rady Powiatu.

Zanim przystąpiono do realizacji porządku obrad, w podziękowaniu za ogromne zaangażowanie w życie sportowe i promocję powiatu międzyrzeckiego uhonorowano maratończyka z Trzciela, Pana **Michała Nowaka**, który z rąk Starosty oraz Przewodniczącego Rady odebrał pamiątkowy medal, a także okolicznościowy ryngraf.

W związku z zagrożeniem związanym z koronawirusem, Przewodniczący Rady rozszerzył punkt 3 porządku obrad o informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego na temat przygotowania powiatu do walki z epidemią.

Proponowany porządek obrad przyjęto bez uwag.

### Ad 3.

Informację Powiatowego Lekarza Weterynarii na temat ASF i ptasiej grypy w kontekście zagrożeń dla gmin powiatu międzyrzeczkiego przedstawił Pan **Wojciech Łysakowski** (informacja w załączeniu do protokołu).

Radny **Jerzy Gądek** zapytał, czym zadaniem jest postawienie chłodni w strefie żółtej i kiedy to nastąpi. Jest zdania, że taką chłodnię powinno posiadać każde koło łowieckie. Uważa też, że wielkim nieporozumieniem jest, że w największej gminie w powiecie nie ma, oprócz Powiatowego Lekarza Weterynarii, lekarza weterynarii, wyznaczonego do badania mięsa na obecność włośni.

**W. Łysakowski** poinformował, że Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło środki na zakup 5 chłodni. Przyznał, że nie wie, w jaki sposób i kiedy taki zakup miałyby zostać zrealizowany. Co do włośni, poinformował, że jest 3 lekarzy uprawnionych do przeprowadzenia takiego badania, ale, jak zauważył, żeby przeprowadzić dokładne badania metodą wytrawiania, potrzebnych jest kilkanaście próbek, co przyznał, że nie zawsze jest możliwe do przeprowadzenia w powiecie. Stąd próby wysyłane są do Zielonej Góry albo do Gorzowa.

Radny **Jerzy Gądek** ad vocem dodał, że skłaniałby się ku temu, żeby wybrać takiego lekarza weterynarii, nawet emerytowanego. Wskazał Pana Sierpatowskiego. Uważa, że jest taka potrzeba, dlatego też poprosił, by to przemyśleć.

Kolejno głos zabrał **Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny (PPIS) Jarosław Marcela**. Powiedział, że koronawirusa należy się obawiać w podobnym stopniu, jak grypy, na którą w 2018 r. zachorowało ok. 3 mln Polaków, z czego zmarło 150 osób, natomiast szczeni się kilkanaście procent. Do tej pory stwierdzono 81 tys. przypadków zachorowań na koronawirusa na świecie, z czego blisko Polski 322 przypadki zanotowano we Włoszech. Zalecił, by, wracając z wczasów, z nart z północnych Włoszech, przez 14 dni obserwować swój stan zdrowia i codziennie mierzyć temperaturę, a także zwracać uwagę, czy nie pojawiają się bóle mięśni lub kaszel. Jeżeli żadne z tych objawów nie wystąpią, to zapewnił, że po tych 14 dniach można uznać, że jest się zdrowym. Natomiast w przypadku zaobserwowania u siebie wspomnianych objawów, należy wykonać telefon albo do najbliższego sanepidu, czyli w tym przypadku do Międzyrzecza, albo udać się, ewentualnie zadzwonić, do oddziału zakaźnego w Zielonej Górze. Wyjaśnił, że wszystko zależy od naszego stanu zdrowia. Lekarz lub pracownik sanepidu podejmie dalsze działania. Zaznaczył, że w momencie, kiedy istnieje podejrzenie zakażenia koronawirusem, należy pozostać w domu i z nikim się nie kontaktować, a także przeprowadzić badania. Po powrocie z Włoch, będąc przeświadczonym, że doszło do kontaktu z chorą osobą, nawet wobec braku objawów, również należy skontaktować się z sanepidem lub oddziałem zakaźnym celem pobrania wymazu z jamy ustnej. Poinformował, że taka próbka wysyłana jest do Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. Zauważył, że obawy przed koronawirusem wynikają z tego, że my jako ludzie nie mamy w tym momencie żadnej odporności, dlatego ten wirus tak łatwo się rozprzestrzenia, nie mamy swoistych przeciwciał, nie jesteśmy szczepieni, zatem każda osoba, która styka się z tym wirusem, prawdopodobnie przejdzie to zachorowanie i dlatego tak łatwo przenosi się on z człowieka na człowieka. Natomiast transmisja wirusa grypy nie zachodzi tak szybko, jak w przypadku koronawirusa, który zakażając tak dużą liczbę ludzi, tak jak to było w Wuhan, doprowadził do tego, że służby medyczne i okołomedyczne mierzą się z ogromnym problemem zabezpieczenia łóżek szpitalnych i personelu medycznego.

Zaapelował, by nadmiernie nie wpadać w panikę, nie poddawać się kwarantannie, nie odwoływać zajęć w szkołach, jeżeli nie doszło do kontaktu z koronawirusem bądź w przypadku braku objawów choroby. Przekonywał też, że maseczki nie chronią przed zachorowaniem, a służą jedynie temu, żebyśmy to my nie zakażali innej osoby. Dodał, że jedyną skuteczną metodą będzie wynalezienie leku, ewentualnie szczepionki.

**Przewodniczący Rady** zaznaczył, że sytuacja dotycząca oddziału zakaźnego w Zielonej Górze odnosi się do chorych dorosłych. Zauważył, że na terenie naszego województwa nie ma oddziału zakaźnego dla dzieci, dlatego w przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem u dziecka, trzeba je przewieźć do najbliższego oddziału zakaźnego, tj. albo na ul. Arkońską do Szczecina, albo do Poznania – na ul. Nowowiejskiego do Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego Szpitala Wojewódzkiego bądź też na ul. Szpitalną, do Kliniki Obserwacyjno-Zakaźnej i Neurologii Dziecięcej. Dodał, że dzieci rzadziej chorują w przypadku koronawirusa, są mniej narażone.

**PPIS** potwierdził, że nie było dotąd żadnego zgonu dziecka, mimo że, jak podkreślił, dzieci też chorują, tyle że dużo łżej. Natomiast osoby w podeszłym wieku, schorowane, z chorobami przewlekłymi, np. z nadciśnieniem, przechodzą to dużo gorzej. Jeszcze raz podkreślił, że aby ograniczyć rozprzestrzenienie się wirusa, najlepiej kontaktować się z jak najmniejszą liczbą osób i do szpitala zakaźnego udać się własnym transportem, chyba że jest się w ciężkim stanie. W takim przypadku powinno się wezwać karetkę.

Radna **Halina Banaszek** zgodziła się, żeby nie popadać w panikę i zachować w tym wszystkim zdrowy rozsądek. Zapytała nie tyle o koronawirusa, co o grypę, a mianowicie, czy zasadne jest żeby już teraz wprowadzić w placówkach oświatowych wzmoczone środki ostrożności, obejmujące odkażanie ławek i klamek.

Zdaniem **PPIS** dokładne mycie rąk powinno na ten moment wystarczyć. Natomiast w przypadku, gdy w klasie przebywała osoba, która rzeczywiście jest chora, to wówczas trzeba się odpowiednio zachować, tj. zastosować środki chemiczne.

Radny **Krzysztof Marzec** poinformował, że w międzyrzeckich szkołach, po piśmie od Pana Dyrektora, tego typu działania są prowadzone – codziennie są odkażane ławki, klamki i poręcze.

**Przewodniczący Rady** uważa, że to jest na pewno bardzo dobra okazja do promocji tej prostej czynności, jaką jest mycie rąk. Zauważył, że niektóre szkoły montują też pojemniki do dezynfekcji rąk, co uważa, że jest kapitalnym sposobem na ograniczenie zakażeń, nie tylko wirusem grypy i koronawirusem.

Podziękował **PPIS** za przedstawione informacje.

#### **Ad 4.**

**Przewodniczący Rady** przystąpił do omawiania kolejnego punktu porządku obrad, przekazując głos **Naczelnikowi Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji (ES)**, Panu **Andrzejowi Sobczakowi**.

**Naczelnik Wydziału ES** przedstawił pokrótce sprawozdanie z realizacji w latach 2018-2019 „Programu opieki nad zabytkami powiatu międzyrzeckiego na lata 2018-2021” (sprawozdanie w załączeniu do protokołu).

**Przewodniczący Rady** zapytał o periodyk „Ziemia międzyrzecka w przeszłości”. W jego ocenie wydawnictwo to jest dość mało dostępne i niedostatecznie promowane. Uważa, że jest to bardzo ciekawa publikacja, szczególnie dla młodych ludzi, którzy interesują się trochę historią Międzyrzecza. Zapytał, czy jest ona w jakiś sposób promowana w powiecie, w szkołach.

**Naczelnik Wydziału ES** przypomniał, że tegoroczna edycja będzie już osiemnastą. Zapewnił, że praktycznie w każdej gminie publikacja ta jest w pewien sposób promowana. Poinformował, że spotkanie promujące najnowsze wydawnictwo odbędzie się w maju w Przytocznej. Dodał, że książka ukazuje się w niewielkim nakładzie 150 egzemplarzy, które przede wszystkim nieodpłatnie przekazywane są one do różnych bibliotek w Polsce. Zgodził się, że jest to cenne źródło informacji o Międzyrzeczu, dlatego też z roku na rok powiat podnosi to finansowanie. Przypomniał, że w poprzednich latach było to w granicach 2.500 zł, w ubiegłym roku 3.500 zł, natomiast w tej chwili jest to już kwota 5.000 zł.

#### **Ad 5.**

**Przewodniczący Rady** przekazał głos **Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) w Międzyrzeczu**, Pani **Beacie Gołębiewskiej**, która w formie prezentacji multimedialnej poinformowała o sytuacji na lokalnym rynku pracy (informacja w załączeniu do protokołu).

*O godzinie 13.45 obrady opuścił Przewodniczący Rady. Przewodnictwo sesji objął Wiceprzewodniczący Rady Mieczysław Kuryś.*

Radna **Halina Banaszekiewicz** zapytała, co się kryje pod pozycjami „Bon na zasiedlenie” i „Stypendium na kontynuację nauki” i do kogo takie formy wsparcia są adresowane.

**Dyrektor PUP** wyjaśniła, że bony na zasiedlenie przyznawane są osobom do 30 r.ż., które w związku z podjęciem pracy zmieniają miejsce zamieszkania i wyprowadzają się do miejscowości oddalonej od dotychczasowego miejsca zamieszkania o co najmniej 80 km. Poinformowała, że takich bonów udzielono w tamtym roku ponad 60 i że z roku na rok liczba osób korzystających z tej formy pomocy wzrasta. Wysokość bonu wynosi 8 tys. zł. Podkreśliła, że warunkiem jego bezzwrotności jest przepracowanie co najmniej 6 miesięcy w okresie 8 miesięcy i odprowadzanie składek do ZUS-u od co najmniej minimalnego wynagrodzenia. Natomiast jeśli chodzi o stypendia na kontynuację nauki, to zdradziła, że w ubiegłym roku korzystały z nich tylko 2 osoby, i to tylko przez okres 1-2 miesięcy. Poinformowała, że o takie stypendium może ubiegać się osoba, która w ciągu 12 miesięcy od dnia zarejestrowania rozpoczęła naukę w systemie wieczorowym bądź zaocznym, o ile dochód przypadający na jednego członka jej rodziny nie przekracza minimalnej kwoty, tj. bodajże 600 zł. Dodała, że przyznawane jest ono na okres maksymalnie 12 miesięcy i wynosi 100% zasiłku dla bezrobotnych.

Wobec braku dalszych pytań i głosów w dyskusji, **Wiceprzewodniczący Rady Mieczysław Kuryś** podziękował Pani Dyrektor za przedstawione informacje i, na prośbę radnych, o godz. 14<sup>15</sup> zarządził przerwę w obradach.

*W przerwie posiedzenie opuścił radny Maciej Zawidzki. Obecnych na sesji pozostało 15 radnych.*

Obrady wznowiono o godz. 14<sup>20</sup>. Przewodnictwo sesji ponownie objął Przewodniczący Rady.

#### **Ad 6.**

**Prezes Szpitala** przyznał, że stan Szpitala jest co najmniej bardzo zły, do tego stopnia, że dzisiaj ma na biurku całą masę wierzytelności. Po rozmowach, z egzekucją wstrzymał się Eskulap. Natomiast pozostali wierzyciele przystąpili do egzekucji. Poinformował, że zobowiązania Szpitala w sumie, według tego, co mówią obecnie księgi rachunkowe, zostawione przez jego poprzedników, to jest ponad 25 mln zł przy 41-42 mln zł przychodu rocznego, czyli znacznie przekraczają 50% przychodu rocznego. Są to kredyty i pożyczki zaciągnięte przez poprzedników w kwocie 8,5 mln zł, które są względnie uporządkowane, pod warunkiem spłaty rat. To również 17 mln zł kredytów nieuporządkowanych, które w tej chwili trzeba porządkować. Do tego dochodzi jeszcze cała masa innych zobowiązań, które dzisiaj jeszcze będą „środkochłonne”, m.in., pod groźbą utraty dotacji, będzie trzeba znaleźć pieniądze na dokończenie inwestycji dotyczącej SOR-u. Ponadto Szpital jest liderem w grupie e-zdrowie, która zajmuje się informatyzacją Szpitala, gdzie również potrzebne będzie dofinansowanie. Trzeba będzie zrealizować też kilka inwestycji w związku z licznymi zaleceniami służb i inspekcji państwowych, takich jak sanepid czy straż pożarna. Problem stanowią też podpisane przez poprzedników rozwiązania 2 umów o pracę z bardzo wysokimi odszkodowaniami rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ponadto Szpital wystąpił o kredyt do 2 banków – PKO BP i BGK. Zaznaczył, że sprawa jest bardzo ważna, ponieważ taki kredyt mógłby w jakimś stopniu uratować Szpital, umożliwić poprowadzenie go w jakiś normalny sposób i dać mu szansę na restrukturyzację. Nie ukrywał, że szans na kredyt w PKO nie ma. Natomiast jeżeli chodzi o BGK, to mimo że sam wniosek uznano za nie najgorszy, to już program restrukturyzacyjny został w całości odrzucony przez bank. Wniosek trzeba złożyć od nowa i od nowa przepracować cały kredyt. Ujawnił, że na etapie opracowania programu naprawczego, bank zgodził się współpracować ze wskazanymi przez niego osobami. Wówczas jest szansa na uzyskanie tego kredytu, w którym upatruje jedyną szansę na „oddech” i na restrukturyzację. Zobowiązał się w ciągu mniej więcej 2 tygodni opracować program naprawczy i wniosek. Powiedział, że zapewniono go, że, w przypadku dobrej współpracy, jest szansa na uzyskanie tego kredytu, jednak zaznaczył, że jest to kwestia ogromnej pracy i domówienia się.

Zdaniem radnego **Jerzego Gądka** z wypowiedzi Prezesa Szpitala na temat kredytów wynika, że poprzednie kierownictwo przez okres pół roku zwodziło radnych oraz właściciela, tj. starostwo, a wszystko, co zostało złożone, było nic niewarte.

**Prezes Szpitala** powiedział, że to potwierdza, zaznaczając przy tym, że bierze pełną odpowiedzialność za swoją wypowiedź w tym zakresie. Dodał, że żeby to sprawdzić, wystarczy skontaktować się z BGK-em. Ujawnił, że w dokumentacjach Szpitala znalazł korespondencję w sprawie kredytu, w której bank dość uporczywie wskazywał, że dostarczane informacje i dokumenty im nie pasują.

Na temat funkcjonowaniu systemu ratownictwa medycznego na terenie powiatu opowiedział **Doktor Marek Smorawiński, Kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) Szpitala Międzyrzeckiego sp. z o.o.**

**Kierownik SOR** w skrócie przedstawił cele i sposób działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne (PRM) w powiecie międzyrzeczkiem. Wyjaśnił, że system powstał przede wszystkim po to, żeby zabezpieczyć i nieść pomoc osobom w stanie zagrożenia życia i zdrowia. Działa 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu przez cały rok. W powiecie międzyrzeczkiem na system PRM składa się przede wszystkim Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu Międzyrzeczkim oraz 4 zespoły ratownictwa medycznego. Są to 2 zespoły stacjonujące w Międzyrzeczu, w tym 1 zespół specjalistyczny, tj. karetka z lekarzem, oraz zespół podstawowy. Ponadto 2 zespoły podstawowe – po jednym stacjonującym w Trzcielu i w Skwierzynie. System PRM współpracuje również ze służbami ratowniczymi, głównie na naszym terenie jest to straż pożarna oraz policja. Do systemu należy również zaliczyć dyspozytornię medyczną w Gorzowie, która poprzez system teleinformatyczny SWD PRM, tj. System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego, przyjmuje i odbiera zgłoszenia alarmowe, rejestruje zdarzenia medyczne, a także dysponuje zespoły medyczne. Jest to system, który obowiązuje od kilkunastu miesięcy i jest jednolity dla całego kraju. W szczególnych sytuacjach ratownicy wspomagani są przez zespoły Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Szpital w Międzyrzeczu jest w obrębie działania takich zespołów z Gorzowa, Zielonej Góry i czasami z Poznania. Zespoły z Zielonej Góry i Poznania dyżurują w godzinach 7:00–20:00. Z kolei Gorzów ma godziny dyżurowania zależne od wschodu i zachodu słońca, ale w takich godzinach również jest w stanie pomóc. Jeżeli chodzi o Szpitalny Oddział Ratunkowy, to jego główne działania polegają na ocenie zdrowia pacjenta, a także leczeniu niezbędnym do stabilizacji funkcji życiowych. Obecnie w obszarze resuscytacyjno-zabiegowym SOR dysponuje salą z 2 łózkami wstępnej intensywnej opieki medycznej, wyposażoną w oddzielne stanowiska respiroterapii. Na tej sali znajduje się również stół operacyjny. W obszarze obserwacyjnym jest 5 łóżek oraz oddzielna sala zabiegowa. Wszystkie stanowiska dla pacjentów wyposażone są w kardiomonitoring. W ramach SOR działa również izba przyjęć oraz nocna i świąteczna opieka lekarska. W SOR zapewniony jest całodobowy dostęp do laboratorium diagnostycznego, do tomografii komputerowej RTG, a także do tzw. analizatorów parametrów krytycznych. Do tego SOR dysponuje 2 urządzeniami AQT 90 FLEX do oznaczania biomarkerów, głównie niewydolności serca, zawału, infekcyjnych oraz żylną chorobę zatorowo-zakrzepową. Przyznał, że jednym z największych problemów są badania w tomografii komputerowej, które obecnie odbywają się przez system informatyczny, tj. teleradiologię<sup>24</sup>. W SOR zatrudnionych obecnie jest 7 lekarzy i 14 pielęgniarek, w tym tych ze specjalizacjami z pielęgniarstwa chirurgicznego i ratunkowego. W 2019 r. w SOR było hospitalizowanych 4256 pacjentów, z czego 725 wymagało dalszej hospitalizacji na innych oddziałach, a 3518, po leczeniu i diagnostyce, zostało wypisanych ze Szpitala. Poinformował o trwających obecnie pracach nad przebudową i rozbudową SOR-u, których zakończenie planowane jest na grudzień 2020 r. Po pracach modernizacyjnych SOR powiększy liczbę łóżek do 14 – z 4 łózkami wstępnej intensywnej terapii medycznej, porównywalnie z SOR-em w Gorzowie. Zespoły ratownictwa medycznego posiadają 5 karetek. 3 z nich to są karetki wykorzystywane przez zespoły ratownictwa medycznego, 1 służy do transportu medycznego i 1 jest to karetka rezerwowa, na wypadek awarii pozostałych karetek, co przyznał, że zdarza się dość często, przede wszystkim ze względu na wiek samochodów. W ZRM-ach zatrudnionych obecnie jest 9 lekarzy i 27 ratowników. Łączna liczba wyjazdów w 2019 r. wyniosła 2766. Zespół specjalistyczny czeka obecnie na dostawę nowego ambulansu. Zdradził, że od 1 kwietnia br. w województwie planuje się zmniejszenie liczby zespołów specjalistycznych. Nie ma jeszcze oficjalnych danych, które zespoły będą likwidowane. Zapewnił, że na ten moment nie przewiduje się rezygnacji z zespołu specjalistycznego, czyli karetki z lekarzem z powiatu. Wspomniał, że SOR i ZRM-y borykają się przede wszystkim z brakami kadrowymi oraz z problemem pijanych pacjentów, których jest bardzo dużo i którzy zalegają przez wiele

godzin na SOR-ze, paraliżując i dezorganizując pracę Oddziału. Zwrócił również uwagę na pacjentów z otyłością, których transport jest bardzo uciążliwy, stąd niezbędny jest zakup schodofazu, którego koszt to ok. 25 tys. zł.

**Przewodniczący Rady** zapytał Kierownika SOR-u, czy te 5 karetok, o których mówił, są to karetki w Międzyrzeczu.

**Kierownik SOR** wyjaśnił, że jest to łączna liczba karetok, które ma Szpital. 2 jeżdżą w Międzyrzeczu, a 1 w Trzcielu.

**Przewodniczący Rady** zapytał, jak wygląda kwestia transportu i uzyskiwania miejsc dla tych chorych, którzy muszą być wywożeni z SOR-u, tj. dla chorych z udarami, zawałami, urazami wielonarządowymi, których nie można zaopatrzyć w Międzyrzeczu.

**Kierownik SOR** przyznał, że to wymaga dużo cierpliwości od lekarza, który ma akurat dyżur na SOR-ze. Zauważył, że wszystkie oddziały w okolicy są przeładowane pacjentami, stąd przekazanie pacjenta na neurologię czy kardiologię jest rzeczą bardzo trudną. Zapewnił, że czynione są starania, żeby robić to jak najszybciej i jak najbezpieczniej dla pacjenta, ale czasami zajmuje to dużo czasu. Jeżeli chodzi o neurologię, w pobliżu jest Świebodzin, który też jest mocno przeładowany. Gorzów odpada całkowicie. Zielona Góra nie przyjmie od nas pacjenta. Jediną szansą na ratunek w krytycznych sytuacjach jest Nowy Tomyśl i oni bardzo chętnie nas wspomagają. Co do pacjentów kardiologicznych, pochwalił tu współpracę z Nową Solą, choć przyznał, że ostatnio też już są przeładowani i nie są w stanie przyjąć pacjenta do zabiegów koronarografii. Pozostaje też kwestia OIOM-ów, gdzie tych miejsc też jest nie za wiele, a pacjentów jest bardzo dużo i w przypadku tych naszych 4 miejsc, gdy są one zajęte, pojawia się dość duży problem.

**Przewodniczący Rady** przyznał, że swoim pytaniem chciał zwrócić uwagę na kwestię wyrównywania nierówności w zdrowiu, która jest jego zdaniem bardzo szumnym i chętnie podejmowanym hasłem. Wyjaśnił, że chodzi tu o to, żeby chory, który miał zawał w Międzyrzeczu miał takie same szanse na przeżycie, jak chory, który miał zawał w Zielonej Górze. Zauważył, że cały świat sobie z tym radzi, natomiast w Polsce jest z tym różnie. Jest zdania, że nasi mieszkańcy powinni mieć taki sam dostęp – czy to do kardiologii interwencyjnej, czy do neurologii interwencyjnej, jaki mają mieszkańcy powiatów czy regionów, gdzie jest bliżej. Uważa, że to jest sprawa też dla samorządowców, bo sam Prezes czy lekarze sobie z tym nie poradzą.

Radna **Agata Smoleń** postanowiła wrócić jeszcze do wypowiedzi Prezesa Szpitala. Zgodziła się, że nie ulega wątpliwości, że jego poprzednik „pokpił sprawę” związaną z kredytem w BGK i że na pewno było tam dużo zaniedbań, ale zauważyła, że w dokumentacji Szpitala jest też korespondencja związana z tym, że ta współpraca z bankiem PKO BP układała się całkiem pomyślnie. Zostały przekazane wszystkie niezbędne dokumenty, zaakceptowany został też plan naprawczy. Ostatecznie, jak zauważyła, wiadomo, że bank wstrzymał się z tą decyzją, ponieważ zdolność do obsługi tego kredytu okazała się być dla Szpitala niewystarczająca. Uważa za krzywdzące stwierdzenie, że przez te pół roku poprzedni prezes tylko zwodził radnych i nic w tym temacie nie robił.

**Prezes Szpitala** przyznał, że nikogo tutaj nie oceniał, a stwierdził jedynie fakt. Przypomniał, że w BGK-u wyraźnie stwierdzono, że obecne dokumenty, które tam były składane, jak również te interwencje, nie wyczerpują oczekiwań banku, w związku z czym kredyt nie może

być udzielony. Powiedział, że jeżeli warunkiem banku, po rocznych negocjacjach, jest ponowne złożenie wniosku kredytowego, to w tym momencie nie ma nic do powiedzenia i musi się temu podporządkować. Natomiast jeżeli chodzi o PKO, to zgodził się, że Szpital niczego nie zaniedbał, jeżeli chodzi o starania się o ten kredyt. W jego ocenie po prostu bank ma na tyle dobre rozeznanie, że nie chce podejmować tego tematu.

Radna **Halina Banaszekiewicz**, wracając jeszcze do kwestii porozumień wypowiadających pracę i zgody prezesa za wypłatę wielotysięcznych odszkodowań, zapytała, czy nie jest to świadome działanie na szkodę Spółki, skoro takie umowy zawiera się 2 czy 3 lutego, kiedy wiadomo już, jaki będzie bieg wypadków.

**Prezes Szpitala** zgodził się, że sytuacja jest troszeczkę dziwna i „nieelegancka”. Uważa, że jego poprzednik, odchodząc ze stanowiska, nie powinien był robić „mocnych ruchów”, tym bardziej że oba odszkodowania są dość wysokie. Jednocześnie zapewnił, że z białego personelu prawie wszyscy wycofali wypowiedzenia i że domówił się w tej sprawie z Radą Ordynatorów. Tylko jeden z lekarzy chce odejść do Gorzowa, ale przyznał, że jest to jeszcze kwestia rozmowy. Na własną prośbę odchodzi natomiast Naczelny Pielęgniarski, ale uspokoił, że wszystko wskazuje na to, że już w tej chwili została wyłoniona jego następczyni.

#### **Ad 7.**

W kolejnym punkcie obrad głos zabrał **Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych (ZDP)**, Pan **Szymon Prochera**. Zapytał, czy do pisemnego sprawozdania z działalności Zarządu Dróg Powiatowych za 2019 r. są jakieś pytania bądź uwagi.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy prawdą jest, że wszystkie inwestycje zostały wykonane poniżej wartości kosztorysu.

**Dyrektor ZDP** potwierdził. Przypomniał, że chodzi tu o 2 największe inwestycje, dofinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych. Powiedział, że wiązało się to z tym, że bardzo wcześnie ogłoszono przetarg. Wyjaśnił, że na początku roku jest „głód roboty”, jeśli chodzi o firmy, które szukają kontraktów, szukają sobie bytu dla swoich pracowników, dla spółek na jakiś okres czasu i im bardziej ten czas pracy jest dla nich zapełniony, tym kolejne kontrakty biorą po wyższych stawkach. Najpierw idą na przetrwanie, a potem żeby zarobić, dlatego, korzystając z okazji i z obecności Przewodniczącego Rady Gminy Bledzew oraz Zastępcy Wójta Gminy Pszczew, zaapelował o to, żeby te decyzje o możliwości realizacji inwestycji zapadały jak najszybciej.

Odnosił się także do wniosku złożonego na Komisji Budżetu i Infrastruktury Gospodarczej przez jej przewodniczącego Zbigniewa Świątkę w sprawie sprawozdania finansowego z realizacji budżetu. Poinformował, że kwotowo to jest opracowane, natomiast tzw. „opisówka” dla Zarządu Powiatu robiona jest po bilansie na koniec I kwartału. Obiecał taki dokument przedstawić na przełomie marca i kwietnia, a także, w razie potrzeby, omówić na posiedzeniu Komisji.

Następnie przedstawił prezentację zdjęciową zrealizowanych inwestycji.

Korzystając z okazji, Wiceprzewodniczący Rady **Mieczysław Kuryś** zapytał Dyrektora ZDP o to, czy na wczorajszym spotkaniu z Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego pojawiły się jakieś nowe ustalenia w sprawie budowy obwodnicy Trzciela.



**Dyrektor ZDP** poinformował, że na dzień dzisiejszy Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego potwierdził, że w oparciu o tę decyzję, którą na dziś już Pani Naczelnik może wydać, może być wydany tylko jeden dziennik budowy i może być tylko jeden kierownik. Złożono wnioski o zawieszenie postępowania, a problem zostanie przedstawiony Naczelnemu Dyrektorowi Oddziału. Omówiona ma zostać kwestia, czy i w jaki sposób ta inwestycja może być zrealizowana przez 2 inwestorów faktycznych. Wyjaśnił, że zgodnie z trwającą procedurą, zgodnie ze złożonymi wnioskami, z opracowaną dokumentacją, która była opracowywana przy udziale wszystkich stron, tj. GDDKiA, Zarządu Dróg Wojewódzkich, Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego, Zarządu Dróg Powiatowych oraz przedstawicieli gminy Trzciel, nikt nie negował takiej nazwy zadania oraz takiego podziału poszczególnych zadań. Natomiast przykre doświadczenie ubiegłego roku jakiegoś oddziału GDDKiA w kraju zwróciło uwagę ich przedstawicieli na to, że może być z tymi dziennikami budowy problem, a także z tym, kto będzie za te budowy odpowiadał. Na razie nie zapadło rozstrzygnięcie. Uważa, że trzeba uzbroić się w cierpliwość i poczekać na stanowisko GDDKiA w tej sprawie.

### **Ad 8.**

**Przewodniczący Rady** przystąpił do podjęcia uchwały w sprawie nabycia nieruchomości (druk nr 2).

Poprosił przewodniczących komisji stałych Rady Powiatu o przedstawienie stanowiska komisji w sprawie projektu uchwały na druku nr 2.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

W przeprowadzonym głosowaniu jawnym uchwałę podjęto jednogłośnie (15 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących”). Uchwała została zarejestrowana pod nr XVII.72.20. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

### **Ad 9.**

**Przewodniczący Rady** przystąpił do podjęcia uchwały w sprawie zmiany w uchwale budżetowej (druk nr 3).

Poprosił przewodniczących komisji stałych Rady Powiatu o przedstawienie stanowiska komisji w sprawie projektu uchwały na druku nr 3.

Komisje nie wniosły żadnych zastrzeżeń do projektu uchwały.

Przed przeprowadzeniem głosowania, **Starosta** zabrała jeszcze głos w sprawie dokapitalizowania Szpitala. Podkreśliła, że środki w budżecie dla Szpitala na rok 2020 były zabezpieczone w celu zabezpieczenia udziału własnego na realizowane w Szpitalu inwestycje. Uważa, że o bardzo złej kondycji finansowej Szpitala świadczy pismo z dnia 7 lutego br., które wpłynęło do Zarządu Powiatu, podpisane jeszcze przez poprzedniego Prezesa Zarządu Pana Edwarda Tyranowicza. W jej ocenie jest ono tak naprawdę wołaniem o pomoc i dokapitalizowanie w kwocie nie mniejszej niż 1 milion złotych. Poinformowała, że kwota ta miała być przeznaczona na spłatę niezbędnych zobowiązań dla wierzycieli, którzy nie mogą już dłużej czekać i nakładają blokadę na dostawę leków, środków opatrunkowych

i endoprotez. Przyznała, że to, co dzisiaj usłyszała z ust Pana Prezesa W. Taborskiego nie jest dla niej zaskoczeniem. Wyjaśniła, że to dlatego Pan Prezes Tyranowicz był punktowany i rozliczany z zadań, które były mu stawiane w ostatnim czasie.

W przeprowadzonym głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały jednogłośnie opowiedziało się 15 radnych, nikt nie wyraził sprzeciwu, ani nie wstrzymał się od głosu. Uchwała została zarejestrowana pod nr XVII.73.20. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

#### **Ad 10.**

**Przewodniczący Rady** przystąpił do podjęcia uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Międzyrzeckiego na lata 2020-2034 (druk nr 4).

Poprosił przewodniczących komisji stałych Rady Powiatu o przedstawienie stanowiska komisji w sprawie projektu uchwały na druku nr 4.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

W przeprowadzonym głosowaniu jawnym uchwałę przyjęto jednogłośnie 15 głosami „za”, 0 osób było przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Uchwała została zarejestrowana pod nr XVII.74.20. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

*Po przegłosowaniu projektu uchwały, posiedzenie opuścił Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka. Obecnych na sali pozostało 14 radnych.*

#### **Ad 11.**

Zgłoszono 3 interpelacje.

Radny **Krzysztof Marzec** interpelował do Starosty w 2 sprawach, tj. w sprawie realizacji termomodernizacji Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu oraz w sprawie Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego 2030.

Wcześniej jednak odniósł się do zapytań, jakie złożył na poprzedniej sesji. Dotyczyły one międzyrzeckiego prosektorium, a także kwestii związanych ze stwierdzaniem zgonów. Uznał, że informacja w protokole XVI sesji jest niepełna, zatem poprosił o to, żeby wrócić do tych zapytań. Uważa, że stosowny komunikat należałoby przesłać do gmin, na Policję, jak również zamieścić na stronie internetowej powiatu. Wyraził nadzieję, że nastąpi to do kolejnej sesji.

Radna **Agata Smoleń** odczytała i złożyła na piśmie interpelację w sprawie utworzenia gminnych filii Wydziału Komunikacji i Dróg Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu.

#### **Ad 12.**

**Starosta** zabrała najpierw głos w sprawie zapytań radnego Krzysztofa Marca dotyczących Szpitala, złożonych przez niego na poprzedniej sesji. Poinformowała, że wyciąg z protokołu z tymi zapytaniami został przesłany do Szpitala i że mimo to Pan Prezes E. Tyranowicz nie udzielił odpowiedzi. Dodała, że w kwestiach dotyczących bezpośrednio działań i osoby Pana

Tyranowicza już taka odpowiedź nie zostanie uzyskana, natomiast obiecała, że w sprawach prosektorium i koronera takie zapytanie zostanie wystosowane ponownie.

Z kolei jeżeli chodzi o realizację projektu związanego z termomodernizacją Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu, przyznała, że ten projekt zmaga się z trudnościami, co trwa już 4 lata. Przypomniała, że rozdzielono zadania, które wcześniej były realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Gotowy jest komplet dokumentacji, zrobiono nowy kosztorys. Natomiast nastąpił duży wzrost kosztów tej inwestycji. W budżecie zaplanowano na ten cel środki w wysokości ok. 6 mln zł, z czego ok. 4 mln zł stanowiło dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Poinformowała, że w tej chwili koszt tej inwestycji wstępnie opiewa na kwotę 10.800.000,00 zł. Aktualnie do Urzędu Marszałkowskiego została przesłana również dokumentacja, ponieważ były prowadzone związane z nią różne weryfikacje. Oczekuje się na zatwierdzenie tej dokumentacji ze strony Urzędu Marszałkowskiego, co ma nastąpić w ciągu miesiąca. Wówczas będzie można ogłosić przetarg, który to zweryfikuje ostateczną wartość tego projektu. Wyraziła obawę co do wykonania i realizacji tej inwestycji, do czego powiat tak naprawdę jest już zobligowany. Wyjaśniła, że w przypadku niewykonania tej inwestycji, istnieje zagrożenie zwrotu dofinansowania przez powiaty, które uczestniczyły w tym projekcie. Zapewniła, że nie ma natomiast zagrożenia, jeżeli chodzi o termin, ponieważ te terminy są konsultowane, a harmonogram jest zatwierdzany przez Urząd Marszałkowski. Poprosiła Naczelnika Wydziału ES o uzupełnienie swojej wypowiedzi.

**Naczelnik Wydziału ES** potwierdził, że cała dokumentacja projektowa została wykonana i mieści się przynajmniej w 4 dużych kartonach. Pozwolenia i zgłoszenia zostały zaakceptowane przez Wydział Budownictwa i Architektury. Dokumentacja była weryfikowana, trzeba było poprawić tzw. audyty energetyczne, które były wcześniej zrealizowane, ale miały wstępne niedopracowania i błędy formalne. Zapewnił, że dokumentacja została poprawiona i złożona do Urzędu Marszałkowskiego. Poinformował, że równoległe z oczekiwaniem na akceptację Urzędu Marszałkowskiego, zostanie rozpisana oferta przetargowa. Wykonawca będzie znany najpóźniej do końca marca. Wtedy też zostanie zweryfikowany koszt inwestycji, która może się zamknąć kwotą nawet ok. 12 mln zł.

**Przewodniczący Rady** poprosił jeszcze Starostę o komentarz w sprawie strategii rozwoju województwa.

**Starosta** poinformowała, że Wicestarosta uczestniczyła w jednym ze spotkań. Przyznała, że trudno jej się w tej chwili ustosunkować do tego, czy były przekierowane jakieś uwagi na piśmie. Obiecała to sprawdzić i przekazać pisemną informację.

W sprawie utworzenia filii Wydziału Komunikacji i Dróg (KD) głos zabrała Naczelnik Wydziału, Pani Edyta Strychała.

**Naczelnik Wydziału KD** przyznała, że z punktu widzenia mieszkańca naszego powiatu i wszystkich poszczególnych gmin, jak najbardziej zasadne byłoby utworzenia takich filii, natomiast przypomniła, że samorząd musi działać na podstawie i w granicach prawa. Zauważyła, że wytwarzane i wydawane przez Wydział dokumenty są dokumentami publicznymi pierwszej kategorii, stąd miejsce ich przechowywania jest szczególnie chronione. Zwróciła uwagę na ogromne koszty, które byłyby z tym związane, ponieważ PWPW po swojej stronie nie gwarantuje niczego. Każdy jeden sprzęt trzeba kupić samemu, do czego dochodzą roczne koszty eksploatacji łącza, które w tej chwili,

w urzędach, w których jest utworzona taka filia, w ogóle nie zdaje egzaminu, ponieważ proces rejestracji pojazdu trwa tam pół godziny dłużej. Stąd filie są wygaszane. Zauważyła, że dokumenty publiczne pierwszej kategorii muszą być przewożone konwojem, a bez komputera, bez podłączenia do systemu CEPiK, nie ma to najmniejszego sensu, bo wydłuży to tylko pracę.

Radna **Agata Smoleń** zauważyła ad vocem, że jest jednak wiele gmin, w których takie filie funkcjonują.

**Naczelnik Wydziału KD** powtórzyła, że samo wejście do systemu CEPiK przez pracownika, zapisanie każdego pojazdu trwa ok. pół godziny dłużej niż w firmie matce, ponieważ przesył nie działa tak, jak powinien. Zauważyła, że w Poznaniu wydano bardzo dużo pieniędzy na poprawienie tego przesyłu, co nic nie dało. Przyznała, że nasz budżet nie byłby w stanie unieść takich kosztów.

**Starosta** odniosła się jeszcze do kosztów funkcjonowania ewentualnych filii. Wyraziła obawę, że o utworzenie takiej filii zaraz zwróci się Trzciel, którego mieszkańcy mają te odległości zdecydowanie większe, aniżeli odległość Skwierzyny do Międzyrzecza. Zauważyła, że filie, o których wspominała radna Smoleń, to nie są nowo tworzone filie. Dodała, że nie jest możliwością oddziału zamiejscowego, żeby miał dostęp do dokumentacji u siebie na miejscu. Filie, które istnieją od początku mają archiwum u siebie.

Zdaniem **Naczelnik Wydziału KD** największy problem jest z przewożeniem dokumentów. Zauważyła, że, co prawda, Urząd Miejski w Gorzowie ma swoje oddziały, ale do przewozu dokumentów wykorzystuje się tam straż miejską. Zaznaczyła, że od tego roku obowiązuje Ustawa o dokumentach publicznych, a dokumenty publiczne związane z rejestracją pojazdów czy z uprawnieniami do kierowania pojazdem są dokumentami publicznymi pierwszej kategorii. Ponadto w aktach jest dużo danych szczególnych, m.in. orzeczenia lekarskie, dlatego takich teczek nie można przewozić z jednego miejsca w drugie.

**Starosta** zadeklarowała mimo to pochylić się nad tym problemem. Obiecała, że zostanie przeprowadzona weryfikacja, by zobaczyć, jakie są możliwości, a także argumenty „za” i „przeciw”. Uważa, że na najbliższym posiedzeniu właściwej komisji będzie można tę sprawę szczegółowo omówić.

### **Ad 13.**

**Przewodniczący Rady** przekazał głos Staroście.

**Starosta** przedstawiła sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym od 29 stycznia do 26 lutego br. Poinformowała, że na posiedzeniach w dniach: 11, 18 i 26 lutego br. podjęto 2 uchwały w sprawie zmiany w budżecie na 2020 r., przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany w budżecie powiatu i skierowano go do prac na sesję Rady Powiatu, rozpatrzono sprawy z zakresu działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, podjęto uchwałę w sprawie ogłoszenia konkursu ofert dla organizacji pożytku publicznego, rozpatrzono sprawy z zakresu działalności Zarządu Dróg Powiatowych, omówiono sprawy z zakresu działalności Szpitala Międzyrzecckiego, przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie nabycia nieruchomości, rozpatrzono wnioski osoby fizycznej o sprzedaż nieruchomości, omówiono sprawy dotyczące Domu Dziecka w Skwierzynie, zajęto stanowisko w sprawie zwiększenia dotacji na realizację zadania

biblioteki powiatowej, rozpatrzono wnioski o zwiększenie dotacji na wykonanie zadań biblioteki powiatowej, przyjęto zmiany do projektu porozumienia w sprawie przyjęcia zadania powiatu międzychodzkiego, podjęto uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowej w celu opiniowania ofert z zakresu realizacji zadań pożytku publicznego w 2020 r., zatwierdzono sprawozdania z gospodarowania dochodami powiatu pochodzącymi z opłat i kar środowiskowych, podjęto uchwałę w sprawie zezwolenia na korzystanie z jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi, omówiono sprawy z zakresu planowanej budowy obwodnicy Trzciela, a także rozpatrzono sprawy z zakresu zagospodarowania i planowania przestrzennego.

**Skarbnik** przedstawił informację o uchwałach budżetowych podjętych przez Zarząd w okresie międzysesyjnym.

**Przewodniczący Rady** poruszył kwestię pisma wystosowanego przez gminę Międzyrzecz z prośbą o zwiększenie dotacji dla międzyrzeckiej biblioteki.

**Starosta** potwierdziła, że takie pismo wpłynęło. Przyznała, że w budżecie na 2020 r. nie zaplanowano środków na zwiększenie tego zadania. Dodała, że zdaje sobie sprawę, że, jako że jest to zadanie własne powiatu, należałoby usiąść do stołu i podjąć negocjacje co do kwestii ewentualnego dofinansowania międzyrzeckiej biblioteki. Poinformowała, że planuje w tej sprawie spotkanie z Panem Burmistrzem.

Zdaniem radnej **Haliny Banaszekiewicz** przekazywana przez powiat kwota na prowadzenie biblioteki rzeczywiście jest niewysoka, stąd przyznała, że w jej ocenie jest to jak najbardziej zasadna prośba, jednakże zgodziła się, że zbyt późno wystosowana, ponieważ budżet został już uchwalony. Przyznała rację Pani Staroście, że jak najbardziej trzeba usiąść do stołu i negocjować, nawet na przyszłość.

**Przewodniczący Rady** zauważył, że oprócz przywoływanego we wspomnianym piśmie powiatu słuwickiego jako przykładu dość poważnej kwoty, są w Polsce również powiaty, które dokładają się do bibliotek kilkoma tysiącami złotych, dlatego jego zdaniem w tej sytuacji ta kwota, którą przekazuje powiat, wcale nie jest tak niska. Zwrócił uwagę, że te proporcje wynikają z zasobności gmin i powiatu oraz skali problemów finansowych. Uważa, że w przyszłym roku należałoby się nad tym zastanowić, natomiast nie zgodził się, żeby traktować ten wkład powiatu jako taki zupełnie nieistotny.

Radna **Halina Banaszekiewicz** zgodziła się, że jest to pewnie uzależnione od zasobności i od możliwości finansowych, ale w kontekście planów związanych z przeznaczeniem tak dużych pieniędzy na projekt wyboru patrona, przyznała, że w jej ocenie ważniejsze jest funkcjonowanie tej biblioteki w sensie zasobności w nowości, w książki, które są i chętnie czytane, i potrzebne, bo np. znajdują się w zmienionym kanonie lektur szkolnych. Zauważyła, że biblioteki w szkołach, nawet tych prowadzonych przez powiat, też nie dają sobie rady z tym zadaniem, ponieważ te środki na zakup pomocy dydaktycznych są małe. Uważa, że trzeba spojrzeć kompleksowo i rozmawiać, a w przyszłości pewnie liczyć się ze zwiększeniem tej kwoty.

#### **Ad 14.**

Wobec braku uwag, protokół XVI sesji został przyjęty.

#### **Ad 15.**

W sprawach organizacyjnych **Przewodniczący Rady** poinformował, że w okresie międzysesyjnym przedstawiciele Prezydium Rady brali udział w ważnych spotkaniach, m.in. dotyczącym obwodnicy Trzciela czy w kolejnej naradzie samorządowców z terenu powiatu.

Ze względu na stopień ważności trzcielskiej obwodnicy, radny **Mieczysław Kuryś** zawnioskował o to, żeby na każdej sesji znalazło się miejsce na krótką informację na temat postępów związanych z nią prac.

**Przewodniczący Rady** podziękował ponadto tym radnym, którzy wzięli w tym miesiącu udział w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych, oświatowych i promocyjnych. Uważa, że taka odpowiedź na zaproszenia naszych instytucji i stowarzyszeń jest bardzo ważna. Wyraził nadzieję, że w najbliższą sobotę wszyscy spotkają się na kolejnym festiwalu piosenki w Przytocznej. Poleciał również uwadze wydarzenia w Muzeum.

Na koniec o głos poprosiła jeszcze **Starosta** i w najbliższą sobotę na godzinę 11:00 zaprosiła wszystkich do Gorzycy na rajd charytatywny, współorganizowany z gminą Bledzew. Zachęciła też do udziału w marcowych Targach Edukacji i Pracy.

Porządek obrad został wyczerpany.

Posiedzenie sesji zamknięto o godz. 15<sup>50</sup>.

Protokołowała

Przewodniczący Rady Powiatu

Tomasz Jarmoliński